

## 11 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

\*(Rdz 1, 20 – 2, 4a)\*

(Rdz 1, 20 – 2, 4a)

Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!»

Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak: Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.

A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!»

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I tak się stało.

A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej stworzeń. A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.

Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi.

(Ps 8, 4-5. 6-7. 8-9 (R.: por. 2ab))

Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie!

Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło palców Twoich,  
na księżyc i gwiazdy, które Ty utwierdziłeś:  
Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,  
czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego?

Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie!

Uczyliłeś go niewiele mniejszym od aniołów,  
uwieńczyłeś go czią i chwałą.  
Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich,  
wszystko złożyłeś pod jego stopy:

Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie!

Owce i bydło wszelakie,  
i dzikie zwierzęta,  
ptaki niebieskie i ryby morskie,  
wszystko, co szlaki mórz przemierza.

Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie!

Aklamacja:

Nakłoń me serce do Twoich napomnień,  
obdarz mnie łaską Twojego Prawa.

(Mk 7, 1-13)

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”.

Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie».

I mówił do nich: «Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. Mojżesz tak powiedział: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, oraz: „Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie”. A wy mówicie: „Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem złożonym w ofierze jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie” – to już nie pozwalacie mu

nic uczynić dla ojca ani dla matki. I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą sobie przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie».

Komentarz:

Pan Bóg powiedział: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza”. Ale my wypracowaliśmy tradycję, że praktycznie w każdej sytuacji można wziąć rozwód, jeśli tylko przynajmniej jednemu z małżonków bardzo na tym zależy. Pan Bóg powiedział: „Nie kradnij”. Ale my wypracowaliśmy tradycję, że jeśli ktoś umie znaleźć odpowiednią lukę prawną, to wolno mu bezkarnie kraść nawet miliony. Pan Bóg powiedział: „Nie zabijaj”. My wypracowaliśmy tradycję, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy wolno zabijać, że wolno ponadto zabić człowieka umierającego, bo przecież on i tak niedługo by umarł. Pan Bóg powiedział: „Mężczyźni współżyjący ze sobą Królestwa Bożego nie odziedziczą” (1 Kor 6,9) – my jesteśmy w trakcie wypracowywania tradycji, że związki homoseksualne powinny być otoczone taką samą czcią, jaką otaczamy związki małżeńskie.

Właśnie nasze pokolenie powinno szczególnie usłyszeć te słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Umiecie dobrze uchylać Boże przykazania, aby swoją tradycję zachować”.

Usłyszmy jeszcze pouczenie Pana Jezusa, skąd się bierze ta postawa majsterkowania przy Bożych przykazaniach. Bo „lud ten czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie”. Jeśli nie będziemy budowali w sobie postawy całkowitego zawierzenia Bogu – wówczas nasza pobożność musi przemienić się w grę pozorów. I musi dojść do sytuacji, kiedy samych siebie

uznamy za mądrzejszych od Pana Boga, uprawnionych do krytykowania Bożych przykazań i do ustanawiania własnych praw moralnych, rzekomo lepszych od Bożych przykazań.

*o. Jacek Salij OP*